

KOŚCIELNE PRAWO MAŁŻEŃSKIE I PROCESOWE

KOŚCIÓŁ I PRAWO 7(20) 2018 nr 1, s. 181-200

DOI: <http://dx.doi.org/10.18290/kip.2018.7.1-14>

Marcin Bałdyga

WYKLUCZENIE *BONUM PROLIS* W KODEKSIE PRAWA KANONICZNEGO Z 1983 ROKU I KODEKSIE KANONÓW KOŚCIOŁÓW WSCHODNICH

Zgodnie z kan. 1055 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.¹ i kan. 776 § 1 Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich² małżeństwo definiowane jest jako wspólnota całego życia, ukierunkowana ze swej natury na dobro małżonków oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa. Cele te stanowią fundament małżeńskiego przymierza i istotne elementy zgody stron. Ich wykluczenie pozytywnym aktem woli powoduje nieważność małżeństwa (KPK/83, kan. 1101 § 2; KKKW, kan. 824 § 1).

Odnosząc się do wykluczenia potomstwa (*exclusio boni prolis*), będącego tzw. częściową symulacją zgody małżeńskiej, należy podkreślić, iż nupturient nie może własną powagą ani zmienić, ani ograniczyć istoty konsensu małżeńskiego, który w takiej formie nie byłby wystarczający do ukonstytuowania się małżeństwa. Symulacja częściowa zgody małżeńskiej nie stanowi w tym wypadku

KS. MGR LIC. MARCIN BAŁDYGA – doktorant, Katedra Prawa Katolickich Kościołów Wschodnich, Instytut Prawa Kanonicznego, Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; adres do korespondencji: al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: marcin.baldyga@wp.pl

¹ *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* (25.01.1983), AAS 75 (1983), pars II, s. 1-317; tekst polski w: *Kodeks Prawa Kanonicznego*, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Pallottinum, Poznań 1984 [dalej cyt.: KPK/83].

² *Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* (18.10.1990), AAS 82 (1990), s. 1045-363; tekst polski w: *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich promulgowany przez papieża Jana Pawła II*, tł. L. Adamowicz, M. Dyjakowska, Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej Gaudium, Lublin 2002 [dalej cyt.: KKKW].

kłamstwa, ale swoistą rozbieżność pomiędzy intencją kontrahenta w obszarze zgody małżeńskiej a przedmiotowym celem małżeństwa [Gałuszka 2016, 218].

Na temat wykluczenia *bonum prolis* ustawodawca powszechny traktuje w kan. 1101 § 2, 1057 § 2, 1055 § 1, 1096 § 1 i 1061 § 1 KPK/83 oraz kan. 824 § 1, 817 § 1, 819 i 776 § 1 KKKW. W artykule zostanie dokonana analiza formy aktu woli wykluczającego *bonum prolis*, a następnie sposoby wykluczenia dobra potomstwa przez nupturientów, dowodzenie tego wykluczenia oraz problem zapłodnienia *in vitro*, będącego swoistym wykluczeniem daru prokreatywności.

1. POZYTYWNY AKT WOLI

Elementem konstytuującym przymierze małżeńskie, dzięki któremu kobieta i mężczyzna łączą się ze sobą na całe życie jest zgoda ich obojga. Porozumienie stron, to inaczej znak zewnętrzny aktu woli, dzięki któremu nupturienti wolni od przeszkód kanonicznych podejmują decyzję zawarcia sakramentu małżeństwa (KPK/83, kan. 1057 § 1-2; KKKW, kan. 817 § 1). Istnieje domniemanie polegające na tym, iż nie ma sprzeczności między zgodą małżonków, a znakami czy słowami wykorzystanymi podczas zawierania małżeństwa. Nupturienti, wolnym od przymusu aktem woli, mają wpływ na powstanie małżeństwa, lecz na jego naturę i cel już nie. *Bonum prolis*, zgodnie ze stałym nauczaniem Kościoła, przynależy do najważniejszych celów małżeńskiego przymierza. Podjęcie decyzji uderzającej w aspekt prokreacyjny małżeństwa, doprowadziłoby do nieważności stanu małżeńskiego. Jest to symulacja zgody małżeńskiej polegająca na tym, że słowa objawiające konsens małżeński nie odpowiadają wewnętrznej intencji nupturienta [Bersini 1994, 111-12; Stankiewicz 1999, 64-65].

Nauka prawa kanonicznego, chcąc znaleźć najbardziej odpowiednią formę dla wyznania – w momencie konstytuowania się przymierza małżonków – zamysłu nupturienta powodującego wykluczenie dobra potomstwa, aż do promulgacji Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r.³ używała terminu uwarunkowanego aktu woli, a także paktu. Tego typu zjawiska były inspirowane wpływem dziedzictwa prawa rzymskiego, które w braku wewnętrznej zgody jednej strony transakcji, nie widziało przyczyny nieważności samej umowy. Jedynie w momencie postawienia przez kontrahenta warunku, można było mówić o ograniczonych skutkach

³ *Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus* (27.05.1917), AAS 9 (1917), pars II, s. 1-593 [dalej cyt.: KPK/17].

kontraktu. Stąd też ustawodawca kościelny uwarunkował ważność małżeństwa, zawartego z podjętą już ideą wykluczenia dobra potomstwa, od warunku będącego swoistym aneksem do zgody małżeńskiej. Wspomniany warunek był przyczyną sprawiającą, że intencja nupturientów stojąca w opozycji do kluczowych elementów małżeństwa, miała duże szanse, by „stać ponad” obszarem zakresu wewnętrznego i jednocześnie być prawnie skuteczną w sądzie oraz mieć wpływ na stwierdzenie nieważności małżeńskiej umowy. Wymóg wprowadzenia warunku, będącego w opozycji do istoty przymierza małżeńskiego do paktu dwustronnego, pojawił się za pontyfikatu papieża Innocentego IV. Jednak z czasem, gdy zaczęto ujawniać wprowadzony warunek, traktowany jako przyczyna sprawcza małżeństwa, stał się źródłem jego nieważności. Nie musiał być on dołączany w momencie wyznawania konsensusu małżonków, można było uczynić to wcześniej, byleby na niego oddziaływał [Świto 2003, 50-52; Rozkret 2014, 81-82].

Przed promulgacją KPK/17 orzecznictwo rotalne i kanonistyka na oznaczenie rozbieżności pomiędzy słowami osoby mającej zawrzeć związek małżeński w momencie konstytuowania się przymierza, a wewnętrznym brakiem zgody wynikającym z podjętego zamysłu wykluczenia dobra potomstwa, stosowały pojęcie „symulacja zgody małżeńskiej”, co uwidaczniało się w pozytywnym akcie woli wyłączającym kluczowy przedmiot konsensusu małżeńskiego. Wyrażeniem *positivus voluntatis actus* posłużył się Pietro Gasparri w 1891 r., choć kanonistyka autorstwo przypisuje Thomasowi Sanchezowi.

Prawnicy kościelni, opierając się na orzecznictwie Roty Rzymskiej podkreślają, że od momentu promulgacji KPK/17 wszystkie rozstrzygnięcia rotalne przyporządkowują właśnie „pozytywnemu aktowi woli” zmierzającemu do wyłączenia dobra potomstwa zupełną owocność w materii stwierdzenia nieważności małżeńskiego przymierza. Z kolei od momentu promulgacji KPK/83 w orzecznictwie Roty Rzymskiej zauważa się traktowanie „pozytywnego aktu woli” sprawiającego wyłączenie dobra potomstwa jako wyłączne podłoże prawne, wystarczające do stwierdzenia, iż nie było zgody małżeńskiej [Stawniak 1989, 134-35].

Studia nad pozytywnym aktem woli sprawiającym *exclusio boni prolis* nastręczają pytanie, czy traktować to zdarzenie jako akt pojedynczy i samodzielny, czy jako zjawisko występujące zbieżnie z innym aktem, gdzie jeden, to akt ogólny, którego celem jest zawarcie małżeństwa, drugi natomiast określony, ukierunkowany na wyłączenie jego kluczowego elementu?

Wyznawcy dualizmu posiłkują się doktryną Benedykta XIV o „pochłanianiu” przez wolę ogólną wstąpienia w przymierze małżeńskie błędu osobistego. W konsekwencji symulacja częściowa składa się z dwóch aktów woli. Pierwszy,

ukierunkowany tylko na uzewnętrznienie konsensusu małżeńskiego, rozumiany jako wola ustanowienia go oraz drugi – pozytywny akt woli – istniejący w tej samej chwili, sprowadzający się do przekształcenia treści zgody małżeńskiej już wyrażonej na zewnątrz, poprzez wyłączenie jej elementu. Strona wyłączając więc dobro potomstwa, domaga się powstania małżeństwa. Efektem tego jest wzajemna niwelacja tych aktów, gdyż ostatni z nich jakby „wchłania” pierwszy. Zwolennicy tego poglądu twierdzą, że wola wyłączająca jakikolwiek istotny element małżeństwa, powinna górować nad wolą zawarcia małżeństwa, mającą charakter ogólny, co w konsekwencji prowadziłoby do nieważności małżeństwa [Świto 2003, 53-54].

Przeważająca część prawników jest jednak przeciwnego zdania. Twierdzą, opierając się o zdobycze psychologii, że takie stanowisko jest błędne, gdyż psychika zdrowego człowieka nie zna zjawiska istnienia paralelnych i zarazem przeciwstawnych aktów woli. W sytuacji, w której jednym aktem woli nupturient chce zawrzeć małżeństwo kościelne, które w gruncie rzeczy jest skierowane na zrodzenie potomstwa, a kolejnym aktem woli wyklucza *bonum prolis*, zachodzi zjawisko uchylecia wcześniejszej woli. Rozbieżność nie pojawia się pomiędzy wspomnianymi aktami woli, ale między rozumieniem kluczowych składników małżeństwa a wolną decyzją. Zdecydowana większość kanonistów stoi na stanowisku, iż mamy tylko jeden akt woli, będący prawnie skutecznym i zarazem samoistnym, urzeczywistniającym się w akcie woli, będącym przyczyną wykluczenia dobra potomstwa [Sztymiler 2000, 109-10].

Kontynuując rozważania nad *positivus voluntatis actus* należy przeanalizować składowe tego zjawiska. Pierwszym nieodzownym elementem jest wola, następnym akt i ostatnim akt pozytywny.

Na początku potrzebne jest działanie absolutnej woli, będącej przyczyną sprawczą aktu i formującej umysł oraz sposób myślenia. Ma ona obejmować swoim zasięgiem zarówno zdarzenia mające wpływ na procesy wolitywne, jak i psychiczne człowieka, gdyż jest ona podłożem symulacji wyrażającej się w wyłączeniu dobra potomstwa. Może ona przybrać formę pragnienia umysłowego bądź skierowania intencji mającej na celu wypełnienie swojego przedmiotu lub pełnej dyspozycji podjęcia zamiaru. Ustawodawca podkreślając czynnik woli wskazał, iż fundamentem *exclusio boni prolis* jest sfera wolitywna [Góralski 2004, 122-23; Sztafrowski 1986, 101; Brzemia-Bonarek 2014, 118]⁴.

⁴ Wyrok Sądu Metropolitalnego w Katowicach (c. Sobański) z 17.9.1998 r. z tytułu wykluczenia potomstwa, „Ius Matrimoniale” 10 (1999), nr 4, s. 285-89.

Akt definiowany jest jako swoisty przeskok z bierności do działania. Podkreślona została decyzja woli, rozumiana jako zmiana ośrodka z etapu poznawczego na działanie, czyli akt samodzielny woli, ponieważ to właśnie ona decyduje o ważności małżeńskiej zgody. Czynności woli (*actus*) w zamiarze *exclusio boni prolis* różnią się od aktów intelektu, nawet tych ukierunkowanych na wyłączenie dobra potomstwa, np. przekonań, błędów, itp., bowiem *exclusio boni prolis* to nie to samo, co własne wyobrażenie na temat prokreacji w małżeństwie.

Ostatnim komponentem badanej formuły prawnej jest *actus positivus*. Jego definicja jest różna od przedstawianej w psychologii, czyli dążenia do zdobycia jakiegoś dobra, gdyż wykluczenie dobra potomstwa, to nie dobro uważane przez nupturienta-symulanta, ani dobro samo w sobie. W KPK/83 rozumienie aktu woli odznaczającego się przymiotnikiem „pozytywny”, w dalszym ciągu jest materia wymagająca doprecyzowania przez naukę prawa kanonicznego [Świto 2003, 57-58; Góralski 2004, 122-24; Stankiewicz 1999, 76].

Chcąc usystematyzować ustalenia traktujące głębiej o cesze pozytywności aktu woli trzeba podkreślić, że prawnicy, by uwypuklić ten aspekt, niemal jednogłośnie stawiają mu naprzeciw akt negatywny, akcentując jego prawną nieskuteczność w sytuacji symulacji. Teorię swą opierają na rozumieniu pozytywnego aktu woli przez ustawodawcę, który chcąc rozgranicyć akt woli, którego efektem jest wyłączenie dobra potomstwa, od bierności osoby przygotowującej się do zawarcia małżeństwa w tej materii przy wyznaniu konsensu małżeńskiego, czyli od aktu negatywnego, charakteryzującego się tym, iż nie było w nim elementu wolitywnego „chcienia” wyłączenia analizowanego elementu małżeńskiego przymierza. Cecha pozytywności domaga się bowiem jakiegoś sprecyzowanego „chcienia”, angażującego wolę, powziętego wcześniej i trwającego w dalszym ciągu. Stąd pozytywny akt woli odnoszący się do wykluczenia tytułowego elementu małżeństwa, znajduje się ponad obszarem zaniechania woli nupturienta, odbiegając np. od zwykłego „chcienia” nie mającego odpowiednika w konkretnym działaniu [Góralski 1997, 77-78; Tenże 2011, 196-97; Majer 2014, 96-97].

Positivus voluntatis actus definiowany jest też jako ewidentnie wyrażony, powstały z konkretnego namysłu. Niektórzy przywołują również poglądy filozofa Paula Ricoeur’a akcentując aspekt osobistego wyboru twierdząc, że taki akt wolitywny cechuje się bezwzględnością woli, która mając na celu wykluczenie potomstwa, ma zamiar definitywnie bądź warunkowo to przedsięwzięcie urzeczywistnić. Nasuwa się wniosek, że poglądy najbardziej rzeczowe, obrazujące aspekt pozytywności aktu woli, odznaczają się podkreśleniem jego dynamiczności.

ci, czyli by dany akt zdefiniować jako pozytywny, musi nastąpić wola „chcenia”, odnosząca się do istotnego elementu małżeństwa, jakim jest dobro potomstwa.

Przyczyna symulacji, popychająca wolę nupturienta do podjęcia realnego działania skutkującego wykluczeniem dobra potomstwa, jest trzonem *positivus voluntatis actus* skutkującym *exclusio boni prolis*. Taki akt powstaje w całej mentalności człowieka i by uzyskać moc dowodową musi być wyrażony przez nupturienta na zewnątrz [Stawniak 1989, 136; Bianchi 2010, 94-95; Góralski 2004, 125; Gołębiowska 2012, 74-75; Stankiewicz 1999, 79].

2. TECHNIKI WYKLUCZENIA *BONUM PROLIS*

Analizując sposoby wyłączenia *bonum prolis* można podzielić je na dwie grupy: wykluczenie wyraźne i wykluczenie niewyraźne. Z pierwszą grupą mamy do czynienia wtedy, gdy *positivus voluntatis actus* osoby zamierzającej zawrzeć małżeństwo, uderza bezpośrednio w *ius ad coniugalem actum*, *ius ad prolem* bądź *ius ad educationem* w rozumieniu *bonum physicum prolis*.

Przyjrzyjmy się najpierw wykluczeniu *ius ad coniugalem actum*, czyli prawa do płodnego aktu małżeńskiego. Kanoniści zaznaczają, iż praktyka Roty Rzymskiej wskazuje, że wykluczenie tego prawa objawia się na dwa sposoby. Pierwszy to zupełne odrzucenie powyższego prawa, mogące przybrać formę ciągłej i zaciętej odmowy współżycia z małżonkiem, natomiast drugi, to znaczne okrojenie *ius ad coniugalem actum*, przejawiające się bądź w niekorzystaniu z tego prawa w jakimś określonym czasie wspólnego życia, albo na rozłączeniu elementów prokreacyjnego i jednoczącego aktu małżeńskiego współżycia, stanowiących nierozzerwalną całość. Ta ostatnia ewentualność występuje w momencie, gdy przyszły małżonek lub małżonkowie, w momencie wstąpienia w małżeńskie przymierze, powezmą decyzję o wykorzystywaniu metod i środków antykoncepcyjnych w celu zawężenia prawa do płodnego aktu małżeńskiego tylko do zaspokojenia instynktu seksualnego. W taki sposób następuje zamknięcie się nupturientów na zrodzenie potomstwa i tym samym na współpracę ze Zbawicielem, który pragnie przez nich zwiększyć i ubogacić ludzkość [Gołębiowska 2012, 67-69; Stankiewicz 1998, 257-86].

Rozłączenie intencji ukierunkowania się małżonków na zrodzenie potomstwa od aktu małżeńskiego współżycia sprawia, że nie następuje rzeczywiste i zupełne oddanie siebie drugiemu współmałżonkowi. Dobrowolne obdarzenie się sobą

wzajemnie przez małżonków jest fundamentem *ius ad coniugalem actum* otwartych na ewentualne potomstwo.

Natomiast wyłączenie prawa do potomstwa przejawia się w tym, iż praktykowane są działania zupełnie przeciwstawne prokreacji, podjętej w sposób naturalny, zmierzające do tego, by przeciwdziałać sfinalizowaniu procesu prokreacyjnego zainicjowanego przez podjęty element współżycia seksualnego małżonków. Chodzi o zupełne wyłączenie zamiaru otwarcia się na potomstwo. Sytuacja taka może przejawiać się na wiele sposobów, np. powzięty zamiar w chwili zawierania małżeństwa, stosowanie środków poronnych, sprzyjanie prokreacji odrębnej od małżeńskiego współżycia, itd. Wyłączenie prawa do potomstwa ma wpływ na nieważność małżeńskiego przymierza, gdy nupturient całkowicie wyzbywa się intencji posiadania dziecka. Chodzi tu o dobro potomstwa w aspekcie jego praw i obowiązków, a nie tylko w obszarze rzeczywistej prokreacji, powiązanej z partycypowaniem w prawie małżeńskim [Świto 2003, 61-65; Gołębiowska 2012, 72-73].

Ostatnią odmianą wykluczenia *bonum prolis* w ramach wykluczenia wyraźnego jest wyłączenie pozytywnym aktem woli *ius ad educationem*. Wyróżnić należy podział na wychowanie potomstwa w aspekcie ludzkim, fizycznym, którego wyróżnikiem jest *bonum physicum prolis* oraz w aspekcie moralno-religijnym, którego cechą charakterystyczną jest *bonum spirituale prolis*. Zastosowane zostały także zwroty: „obowiązek formowania dzieci w wierze i praktyce życia chrześcijańskiego”, a także troska o „katolickie wychowanie” dzieci (kan. 774 § 2 i 794 § 2 KPK/83.).

W przekonaniu większości audytorów Roty Rzymskiej to nie *bonum spirituale prolis*, lecz *bonum physicum prolis* jest elementem składowym *bonum prolis*. W związku z powyższym do nieważności małżeńskiego konsensusu doprowadzi tylko takie wyłączenie prawa wychowania dziecka, które będzie ściśle związane z pozbawieniem potomstwa już poczętego prawa do życia lub brakiem realizacji jego prawa do wzrostu w rodzinie. Z kolei prawo potomstwa do wychowania religijnego, mimo że jest niezwykle doniosłe, jednak nie wchodzi w skład przedmiotu konsensusu małżeńskiego, stąd nie wpływa na jego wadliwość [Adamowicz 2014, 65-66, 72; Mierzejewski 2011, 131-35].

Drugim sposobem wykluczenia *bonum prolis* jest wykluczenie niewyraźne. Wynika to z faktu, że często nupturienti wstępując w przymierze małżeńskie nie podejmują wyraźnego zamiaru wyłączenia: czy to prawa do płodnego aktu małżeńskiego, czy też prawa do potomstwa lub wychowania potomstwa w wymiarze fizycznym, zazwyczaj nie wiedząc o tak szczegółowych rozróżnieniach prawa kanonicznego w tej materii. Bywa i tak, że po prostu zawierają małżeństwo

z zamiarem odłożenia posiadania potomstwa na czas późniejszy bądź dokładnie określają liczbę dzieci i czas ich przyjścia na świat, stąd odkładają w czasie akty małżeńskie skierowane na poczęcie [Góralski 2013, 78-79; Stankiewicz 1990, 320-21].

Jurisprudencja Roty Rzymskiej postanowienie odłożenia zrodzenia potomstwa na czas ściśle określony przez nupturientów nazywa terminem *prolis ad tempus exclusio*. W tym miejscu pojawia się pytanie o moment, jeśli taki istnieje, kiedy to zjawisko przeradza się w przyczynę, której skutkiem jest wada konsensu małżeńskiego. Jurysprudencja rotalna prezentuje pogląd, iż *prolis ad tempus exclusio* bądź ograniczenie liczby dzieci nie muszą być tożsame z wykluczeniem istotnego elementu małżeństwa, jakim jest dobro potomstwa, czyli tym samym powodować nieważność umowy małżeńskiej. Wspomniany zamiar nie jest przyczyną wadliwości małżeńskiej zgody, pod warunkiem, że nie odrzuca zasadniczego celu, na który jest ukierunkowane małżeństwo lub nie wyklucza samego zamiaru wydania na świat potomstwa [Świto 2003, 68-69; Bianchi 2010, 94; Góralski 2013, 87-88].

Orzecznictwo rotalne, osądzając ważność sakramentu małżeństwa, w sytuacji *prolis ad tempus exclusio*, dopuszcza pogląd, iż trzeba odróżnić wyłączenie *ipsum ius* od *exercitium iuris* i *usus iuris*, czyli wyeliminowanie samego prawa od zamiaru jego niewykonywania, a także niekorzystania z niego i akcentuje, że tylko wyłączenie *ius* skutkuje nieważnością przymierza małżeńskiego. To zróżnicowanie ma swoje podłoże w poglądach św. Tomasza Akwinaty i Thomasa Sanchez, którzy tłumaczyli to przepisami prawa rzymskiego, w których ustawodawca zawarł normę, iż właściciel zrzekając się użytkowania rzeczy nie tracił prawa własności do niej. Sanchez przedstawiając przyczynę nieważności małżeństwa podkreślał, że sedno wspomnianych dóbr małżeńskich znajduje się w powinności nieodłącznego i dozgonnego obcowania oraz zachowania małżeńskiej wierności, ofiarowując obowiązek co do aktów małżeńskiego współżycia i popierając wydanie na świat potomstwa [Góralski 1990, 162; Tenże 2011, 214-15; Tenże 2004, 127-28].

Swoistą odpowiedzią na powyższą zasadę jest istnienie w judykaturze Roty Rzymskiej domniemań, zgodnie z którymi *prolis ad tempus exclusio*, przejawiające się tylko w czasowym wyłączeniu wydania na świat potomstwa bądź postanowieniu dotyczącym sprecyzowania liczby potomków, nie wpłynie na ważność sakramentu małżeństwa, pod warunkiem, że *ius ad coniugalem actum* jest dalej przekazywane i jednocześnie przyjmowane, gdyż *prolis ad tempus exclusio* powoduje powstanie domniemania braku korzystania z prawa do

potomstwa. *Prolis ad tempus exclusio* stwarza też domniemanie odpowiedzi odmownej na wykonywanie bądź używanie prawa do aktów małżeńskiego współżycia. Wreszcie *prolis ad tempus exclusio* przyczynia się do ukształtowania domniemania powstrzymania się od urzeczywistniania tego prawa [Świto 2003, 74].

Przedstawione powyżej domniemanie, mające swoje źródło w *prolis ad tempus exclusio*, przewiduje istnienie przeciwdowodu i skutkuje nieważnością małżeńskiego przymierza, w sytuacji, w której prawo małżeńskie zostało okrojone w chwili konsensu małżeńskiego. Jurysprudencja Roty Rzymskiej wyróżnia przypadki, w których czasowe wyłączenie elementu prokreacyjnego powoduje uszczuplenie prawa małżeńskiego i tym samym nieważność sakramentu małżeństwa. Pierwszym przypadkiem jest warunkowe wykluczenie nierozzerwalności małżeństwa. Jeżeli *prolis ad tempus exclusio* zostanie powiązane z wolitywnym wyłączeniem nierozzerwalności sakramentu małżeństwa, czyli w sytuacji, w której zostanie postawiony warunek, iż nupturienti będą mogli „rozejść się” w momencie zaistnienia jakiejś okoliczności i tym samym, w tym okresie decydują się zrezygnować z elementu prokreacji [Tenże 2014, 112-14; Góralski 2014, 25-29].

Drugim przypadkiem jest warunkowe wykluczenie zrodzenia potomstwa. Ta sytuacja występuje w momencie, gdy *prolis ad tempus exclusio* zostało podjęte z zastrzeżeniem warunku, tzn. że w momencie konstytuowania się małżeństwa postanowiono odroczyć na czas późniejszy decyzję odnoszącą się do kwestii prokreacji, jednocześnie uzależniając ją od zaistnienia pewnych zdarzeń. W powyższych okolicznościach, gdy do zgody małżeńskiej dodaje się warunek będący ograniczeniem konsensu, to pojawia się przypuszczenie, że nastąpiło wyłączenie prawa, które gdy ma swoje źródło w zgodzie obojga nupturientów, to jest niepodzielne i ciągle oraz z natury swej nie przewiduje jakichkolwiek form ograniczeń. Stąd też warunek uderzający w powyższe cechy prawa, nawet mający charakter tylko krótkofalowy, skutkuje całkowitym udaremnieniem zgody małżeńskiej [Tenże 1990, 162; Świto 2014, 112-14].

Kolejny przypadek można określić jako pakt-umowa. Zgodnie ze zdaniem jurysprudencji Roty Rzymskiej zawarcie przez nupturientów powyższej umowy, mającej na celu tymczasowe wyłączenie prokreacji, należy odczytywać jako wyłączenie dobra potomstwa, bowiem taki pakt potrzebujący wewnętrznego zezwolenia na zawartą w nim treść, to nic innego jak warunek konieczny wysunięty przez jednego i przyjęty przez drugiego kontrahenta. Nie należy utożsamiać go z typowym porozumieniem nupturientów o ograniczeniu prokreacji. Istnieje zakaz łączenia z konsensem małżeńskim warunku dotyczącego przyszłości. Podsumowując należy zaznaczyć, że nieważność małżeństwa następuje w mo-

mencie, gdy pojawia się jakiś istotny warunek, sprzeczny z charakterem małżeństwa, a przyjęty przez nupturientów bądź też zaproponowany przez jednego kontrahenta i pozytywnym aktem woli zaaprobowany i przyjęty przez drugiego [Góralski 2013, 78-79; Świto 2003, 81; Tenże 2014, 114].

Jeżeli *prolis ad tempus exclusio* realizuje się pozytywnym aktem woli mającym rangę warunku, to pojawia się wówczas *exclusio boni prolis*. Część audytorów Roty Rzymskiej niemal utożsamia *positivus voluntatis actus* wykluczający dobro potomstwa z warunkiem koniecznym. W takiej sytuacji badania nad zakresem czasowym warunku są zbyteczne.

Następna istotna okoliczność w analizowanej materii, to absolutne wykluczenie zrodzenia potomstwa. Jest to domniemanie pojawiające się w sytuacji, w której prokreacja została przekreślona w sposób bezwzględny, tzn. w momencie objawiania zgody małżeńskiej zostało powzięte tak bezdyskusyjne postanowienie o wyłączeniu prokreacji w jakimś ściśle określonym przedziale czasowym, że drugi nupturient nie byłby w stanie dorzecznie prosić czy domagać się przysługującego mu *ius ad coniugalem actum* ukierunkowanego na wydanie na świat potomstwa. Z takim rodzajem wykluczenia można się spotkać np. w sytuacji, w której przy konstytuowaniu się małżeństwa kontrahent bądź kontrahenci uzgadniają okres czasu, w którym następuje ich otwarcie się na poczęcie albo konkretną liczbę potomstwa, stąd definitywnie wyłączają zrodzenie dzieci powyżej ustalonej dokładnie liczby, czy też liczbę poczętych bądź urodzonych w innym niż wyznaczony przedziale czasowym [Tenże 2003, 81-82; Tenże 2014, 112-14; Góralski 2014, 109].

Ostatnia okoliczność to całkowite i na zawsze wykluczenie potomstwa. W sytuacji, w której nupturienti z jakiegokolwiek powodu wspólnie ustalili, iż wstępują w związek małżeński z postanowieniem, że przez cały okres trwania małżeństwa nie będą mieli dzieci, wykluczając je zupełnie, to zachodzi domniemanie o wyłączeniu dobra potomstwa. Większa część audytorów Roty Rzymskiej stoi na stanowisku, że tacy nupturienti nie zawierają małżeństwa w sposób ważny [Stawniak 1989, 136; Świto 2003, 83; Żurowski 1987, 260-61].

3. ZAPŁODNIENIE *IN VITRO* A *EXCLUSIO BONI PROLIS*

W trakcie analizowania literatury dotyczącej *bonum prolis* pojawia się wątpliwość, odnosząca się do sposobu traktowania dobra potomstwa w sytuacji zaistnienia zapłodnienia *in vitro*. Materia ta jest wyjątkowo kontrowersyjna. Odnośnie do

tego problemu ustawodawca kościelny nie dopuszcza możliwości zrodzenia potomstwa w warunkach laboratoryjnych, bez elementu współżycia seksualnego małżonków. Niedopuszczalne jest więc sztuczne zapładnianie.

Z nauczania Kościoła katolickiego wnioskuje się, że zapłodnienie *in vitro* jest niedopuszczalne, ponieważ jest niezgodne z małżeńską jednością i godnością rodzicielską. Warto jednak w tym miejscu rozróżnić aspekt kanoniczny od moralnego. Pragnienie potomstwa i możliwość przekazania życia z punktu widzenia moralnego, jest warunkiem obligatoryjnym odpowiedzialnego rodzicielstwa. Niewystarczająca jest sama intencja przekazania daru życia. Sztuczne zapłodnienie jest działaniem technicznym, które pomaga w zapłodnieniu. Nauczanie Kościoła katolickiego stawia natomiast akcent na metodę pozyskania nasienia i skazywanie zarodków na śmierć. I to są główne przyczyny sprzeciwu Kościoła. Z kolei od strony kanonicznej chodzi o akceptację lub wykluczenie potomstwa. Sztuczne zapłodnienie jest niedopuszczalne z racji etycznych, a nie prawnych [Majer 2014, 98; Góralski 2004, 115-36, 130-31; Biskupski 1956, 286]⁵.

Potomstwo zrodzone metodą *in vitro* nie może być odbierane jako owoc małżeństwa. Jakkolwiek jest dzieckiem obojga małżonków (w sytuacji zapłodnienia homologicznego⁶), to faktycznie nie jest potomstwem ich małżeństwa, gdyż nie zostało zrodzone w sposób naturalny. Ten właśnie argument decyduje ostatecznie o motywie nieważności małżeństwa, w którym eliminuje się rolę naturalnego macierzyństwa i ojcostwa, nawet gdyby było ukierunkowane na zrodzenie dzieci „niemażeńskimi” metodami [Góralski 2004, 115-36].

Można w analizowanej materii rozróżnić dwa rodzaje uczestnictwa biomedycyny w dziele przekazywania ludzkiego życia: pierwszy o charakterze wspomagającym małżeński akt współżycia małżonków i drugi, który go zastępuje. Zapłodnienie *in vitro* jest oceniane negatywnie z tej racji, że jest właśnie zastępowaniem małżonków w akcie zmierzającym do poczęcia dziecka [Stawniak 2014, 41; Tenże 2010, 595-96; Krajczyński 2009, 78-79].

⁵ Congregatio pro Doctrina Fidei, Instructio de observantia erga vitam humanam nascentem deque procreationis dignitate tuenda *Donum vitae* (22.02.1987), AAS 80 (1988), s. 70-102 [dalej cyt.: DV]; tekst polski w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos, Tarnów 2010, s. 365.

⁶ Poprzez „sztuczne zapłodnienie” lub „homologiczne przekazywanie życia” rozumie się technikę podjętą dla uzyskania poczęcia ludzkiego z gamet małżonków. Sztuczne zapłodnienie homologiczne może być dokonane dwoma różnymi metodami: a) FIVET homologiczny: technika podjęta dla uzyskania poczęcia ludzkiego przez połączenie w probówce gamet małżonków związanych węzłem małżeńskim; b) Sztuczna inseminacja homologiczna: technika podjęta dla uzyskania poczęcia ludzkiego przez przeniesienie wcześniej pobranej spermy małżonka do narządów rodnych żony (DV, s. 379-87).

Zadaniem lekarza jest służyć człowiekowi w przekazywaniu życia, a nie zarządzanie nim. Starania lekarza powinny koncentrować się na ułatwieniu małżonkom aktu współżycia, ukierunkowanego na zrodzenie potomstwa bądź osiągnięcie jego celu w sytuacji, w której odbył się on w naturalny sposób (DV, s. 385) [Stawniak 2014, 41].

Mając na uwadze zjawisko niepłodności wśród małżonków, w instrukcji *Dignitas personae* znajduje się stwierdzenie, iż środki techniczne ukierunkowane na pomoc w osiągnięciu celu małżeńskiego aktu, a nie zastąpieniu go nie sprzeciwiają się moralności chrześcijańskiej⁷. Stąd starania, których celem jest przywrócenie naturalnej płodności są jak najbardziej wskazane. Dla przykładu warto wymienić: hormonalne leczenie niepłodności mającej swoje źródło w nieprawidłowym funkcjonowaniu gruczołów płciowych, leczenie chirurgiczne endometriozy, a także udrożnienie lub mikrochirurgiczne przywrócenie drożności jajowodów. Trzeba też wspomnieć o sposobie leczenia niepłodności, jakim jest naprotechnologia. Jest to metoda zupełnie bezpieczna, a polega na wnikliwej obserwacji cyklu płodności kobiety, dzięki czemu możliwe jest wskazanie czasu, w którym szanse na poczęcie potomstwa są największe.

Należy zastanowić się, dlaczego część małżonków nie podziela nauki Kościoła odnoszącej się do zapłodnienia *in vitro*. Można wnioskować, że część społeczeństwa odczytuje wskazania Magisterium Kościoła jako pewną nieuzasadnioną ingerencję w przekonania małżonków. Wychodzą oni z założenia, że nikt z zewnątrz nie powinien wtrącać się w sprawy dotyczące sfery ich sumienia.

Kolejnym problemem jest stawianie znaku równości pomiędzy pragnieniem posiadania potomstwa a prawami małżeńskiego przymierza. Są też opinie, w myśl których utożsamia się prawa człowieka z prawem do posiadania dziecka, wskazując jako źródło tego poglądu prawo do szczęścia [Góralski 2014, 28-29; Stawniak 2014, 41, 44].

Warto podkreślić, iż problem współczesnego świata tkwi w tym, że łamie się naturalny porządek najbardziej podstawowych praw człowieka jednocześnie zwiększając obszar przywilejów człowieka nazywając je prawami człowieka, a w konsekwencji i małżonków. Dość powszechna jest opinia, że źródłem prawa są państwo, władza i człowiek. Warto przypomnieć w tym miejscu klasyczną formułę: „Wszelkie prawo ustanowione jest z myślą o człowieku”. Wynika stąd, że prawo w takiej części jest prawem, w jakiej jego korzeniem jest sam człowiek i prawda o nim. Podkreślona zostaje wartość godności każdej ludzkiej istoty, ma-

⁷ Congregatio pro Doctrina Fidei, *Instructio Dignitas personae* de Quibusdam Scientiae Bioethicae Quaestionibus (8.09.2008), AAS (2008), s. 858-87.

jąca swoje źródło w Bogu. Odnosząc się do powyższego, należy przywołać słowa św. Jana Pawła II z przemówienia dotyczącego projektu Karty podstawowych praw Unii Europejskiej: „Przyjmując tę nową kartę – jakkolwiek będzie się w przyszłości nazywać – Unia Europejska nie powinna zapominać, że jest kolebką idei osoby i wolności oraz że te idee ukształtowały się pod wpływem długiego oddziaływania chrześcijaństwa. W przekonaniu Kościoła osoba jest nierozzerwalnie związana ze społeczeństwem, w którym się rozwija. Stwarzając człowieka, Bóg wpisał go w porządek relacji, które pozwalają mu na samorealizację. Porządek ten nazywamy porządkiem naturalnym, zaś zadaniem rozumu jest zgłębianie go i coraz dokładniejsze opisywanie. Prawa człowieka nie mogą wyrażać dążeń sprzecznych z naturą człowieka. Mogą jedynie z niej wypływać”⁸. Zawarta jest tutaj inna przyczyna odrzucania bądź niezrozumienia nauki Kościoła, a mianowicie odseparowanie się od wpisanego w ludzką naturę prawa naturalnego w stanowieniu prawa. Widać zasadniczy błąd ludzi współczesnych polegający na tym, że prawo kreuje człowiek. Natomiast przyjęcie koncepcji mówiącej o tym, że podmiotem prawnym i zarazem najwyższą zasadą prawa jest stworzony przez Boga człowiek wiąże się z wieloma pozytywnymi następstwami. Taka idea przedstawia człowieka jako istotę, która nie kreuje, lecz odkrywa na nowo o prawo, normy i zasady funkcjonowania opierając się o głębię ludzkiej egzystencji. Zapobiega to też pojawieniu się legislacyjnego awanturnictwa.

Kolejny element mający wpływ na brak zrozumienia dla nauki Kościoła, traktującej o zapłodnieniu *in vitro*, to brak znajomości nauki Magisterium Kościoła o godnej prokreacji. Wynika to chociażby z niskiego poziomu przygotowania do zawarcia małżeństwa, pozbawienia seksualności pierwiastka sacrum, egoizmie.

Stawianie w centrum życia małżeńskiego samych małżonków i bycia szczęśliwym jest wynikiem specyficznego zachowania przejawiającego się traktowaniem potomstwa jako własności i wypełnieniem potrzeb wpływających z bycia matką i ojcem. Niestety w konsekwencji zostają zatarte prawa dziecka. Trzeba zawsze mieć na uwadze istnienie prawa do poczęcia w obrębie aktu obdarowania się obopólnego żony i męża, zgodnego z prawem naturalnym, a przede wszystkim o prawie potomka do bycia szanowanym i poczęciu będącym efektem miłości. Kolejną przyczyną niezrozumienia nauki Kościoła dotyczącej zapłodnienia *in vitro*, jest brak wyraźnego odniesienia się kanonicznego prawa karnego do tego problemu [Stawniak 2014, 44-46].

⁸ Szerzej zob.: Jan Paweł II, *Służyć dobru wspólnemu. Przemówienie Ojca Świętego do przewodniczących parlamentów Unii Europejskiej* (23.09.2000), http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/parlamenty_eur_23092000.html [dostęp: 28.02.2018].

4. DOWODZENIE WYKLUCZENIA *BONUM PROLIS*

W procedurze dowodzenia wykluczenia *bonum prolis*, czyli symulacji częściowej obowiązuje zasada trzech klasycznych dowodów. Wiodącą rolę odgrywają: sądowe i pozasądowe wyznanie symulanta, czyli tzw. dowody bezpośrednie oraz podłoże symulacji i okoliczności mające miejsce zarówno w trakcie zawierania małżeństwa, jak i po, czyli dowody pośrednie. Wykształcenie się u sędziego pewności moralnej co do faktycznego *exclusio boni prolis*, żąda szczegółowego zbadania intencji, mającej miejsce w chwili zawierania małżeństwa przez rzekomego symulanta, zwłaszcza, iż w kan. 1101 § 1 KPK/83 zawarte jest domniemanie, że słowom i znakom użytym w trakcie zawierania małżeństwa odpowiada zgoda wewnętrzna nupturientów [Góralski 2004, 132; Tenże 2013, 93-94; Rozkrut 2014, 81].

Analizując pierwszy dowód – wyznanie symulanta – należy podkreślić, iż wartość tego świadectwa tkwi w tym, że tylko symulant zna prawdziwą wolę towarzyszącą zawieraniu małżeństwa. Tak więc formy jego wyznania, a w sposób szczególny wyznanie pozasądowe, pochodzące z okresu poprzedzającego wniesienie skargi o stwierdzenie nieważności małżeństwa, są godne dokładnego zbadania. Stanowisko dotyczące wyznania pozasądowego, sędzia winien wyrobić sobie dopiero, gdy zostaną zgłębione wszystkie inne okoliczności dotyczące osoby, czasu i miejsca. Kluczowe znaczenie odgrywa odpowiedź na pytanie, co uczyniłby, gdyby współmałżonek domagał się prawa do zrodzenia potomstwa bądź pomnożenia rodziny [Góralski 1997, 81-83; Tenże 2013, 94-95, 98].

Wyznanie sądowe, czyli oświadczenie złożone przez stronę lub strony, dokonuje się w obecności sędziego bądź na jego wezwanie lub spontanicznie. Należy też przeanalizować świadectwo kwalifikacyjne osoby zeznającej, jej charakter, wiarygodność, postawę religijną, postępowanie na co dzień, stosunek do spraw życia małżeńskiego zarówno przed, jak i po ślubie, zasady wyniesione z domu, zdolności, przymioty, itp. Wyjątkową uwagę należy poświęcić zeznaniom kobiety. Analizując zeznania symulanta należy zwrócić uwagę na słowa i ich faktyczne znaczenie, stąd warto zestawić je z faktami. Gdyby sędzia miał do dyspozycji wyrok rozwodowy z sądu cywilnego, winien zestawić treść zeznania rzekomego symulanta z zeznaniami złożonymi w sądzie państwowym. Należy też zaznajomić się z oświadczeniem drugiego współmałżonka [Świto 2003, 88-89].

W przypadku braku zeznania symulanta proces dowodzenia wykluczenia *bonum prolis* jest niezwykle utrudniony. Strona pozwana może np. przemilczeć pewne fakty, nie stawić się na przesłuchanie, czy też odmówić złożenia oświad-

czenia. Czasem pozasądowe wyznanie symulanta możliwe jest do zdobycia dzięki zeznaniom wiarygodnych świadków. Konieczne jest wtedy, by zeznania były zgodne, świadkowie posiadali pewną i absolutną wiedzę oraz umocnienie innymi dowodami, np. okolicznościami, które pojawiły się w trakcie zawierania małżeństwa, a dotyczyły *exclusio boni prolis*. W orzecznictwie Trybunału Roty Rzymskiej podkreśla się, by aktu wykluczenia *bonum prolis* podjętego *implicite* nie identyfikować z aktem tylko domniemanym. W gruncie rzeczy istnienie aktu domniemanego nie jest znane, lecz jego byt jest równoznaczny z przypuszczeniem prawdopodobnym. Wnioskować można, że akt domniemany nie posiada tytułu pozytywnego i to jest błędem, gdyż akt podjęty *implicite* usadowiony jest w systemie pozytywnym, ponieważ jego fundament faktycznie jest tam zawarty. Nie należy więc utożsamiać aktu pozytywnego z przypuszczeniem [Góralski 1997, 82-83; Tenże 2004, 133; Rozkret 2014, 89-90].

Kolejnym dowodem jest przyczyna wykluczenia prawa do potomstwa. W tej materii jej ustalenie jest konieczne, gdyż samo małżeństwo zwrócone jest na potomstwo i jego wychowanie jako cel z samej natury, stąd tylko istotna przyczyna jest w stanie wyeksplikować zakłócenie tego prawa. Przyczyna symulacji powinna cechować się: rozumnością, trwałością, realnością, absolutnością, ciężkością i nagłością. Musi być to przyczyna decydująca, a nie tylko skłaniająca, obiektywna lub co najmniej subiektywnie poważna. W sytuacji, w której zeznania symulanta ciągle ulegają zmianom bądź przyczyna wykluczenia prawa do potomstwa jest nieklarowna, to proces dowodzenia jest bezskuteczny. Podobna sytuacja ma miejsce wówczas, gdy ta przyczyna symulacji rozmija się z okolicznościami, zwłaszcza tymi, które miały miejsce przed ślubem. Wśród najczęstszych motywów wykluczenia *bonum prolis* w orzecznictwie rotalnym należy wymienić: braki osobowościowe, strach przed rozpadem małżeństwa oraz wykluczenie nierozzerwalności [Góralski 1997, 83-84; Tenże 2004, 133-34; Świto 2003, 95-96]⁹.

Motyw symulacji, najczęściej mający podłoże w chęci uchronienia się przed jakimś złem bądź uzyskaniu konkretnego dobra, powinien być poważny i proporcjonalny. Wynika to z faktu, że nie wyłącza się znaczącego elementu małżeństwa z przyczyn błahych [Góralski 2004, 134; Tenże 2013, 95].

W sferze okoliczności trzeba podkreślić doniosłość tych faktów, na podstawie których sędzia jest w stanie dochodzić, czy zostało wyłączone prawo do dzieci, czy tylko korzystanie z tego prawa. Szczegółnej analizy wspomnianych oko-

⁹ Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II, Constitutio pastoralis de Ecclesia in mundo huius temporis *Gaudium et spes* (7.12.1965), AAS 58 (1966), s. 1025-116; tekst polski w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, tekst polski, nowe tłumaczenie, Pallottinum, Poznań 2002, s. 526-606, nr 48.

liczności domagają się sprawy, w których podnosi się wykluczenia absolutne, nie czasowe. Szczególne znaczenie przypisane zostało tym okolicznościom, które wysuwają na pierwszy plan trwałość i zdecydowanie woli wykluczającej. Mogą to być słowa, znaki, zachowania i inne gesty symulanta. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Roty Rzymskiej, objawem absolutnego wyłączenia jest zagorzenie wzbranianie się przed naturalnymi aktami małżeńskiego współżycia. Na taką intencję wskazują też stosowanie antykoncepcji, charakter kontrahenta, wychowanie, postawa religijna, a także wykształcenie. Natomiast zaprzestanie stosowania środków antykoncepcyjnych bądź rozpoczęcie leczenia niepłodności są istotnymi przesłankami przeciw wykluczeniu potomstwa [Tenże 1997, 83-84; Tenże 2004, 134-35; Tenże 2013, 95-96; Szychmiller 2000, 116-17].

ZAKOŃCZENIE

Źródła pochodzenia terminu *bonum prolis* należy szukać u św. Augustyna, który w teorii o trzech dobrach (*bonum prolis*, *bonum fidei*, *bonum sacramenti*) przedstawił całościowo swoją naukę o małżeństwie. Zaznaczył również, że dobra te zostały w pełni zachowane w małżeństwie Maryi i Józefa. Schemat augustyńskiej teologii małżeństwa podjęli też inni pisarze, np. św. Tomasz z Akwinu, prezentujący tezę, iż zrodzenie i wychowanie potomstwa jest najważniejszym zadaniem małżeństwa. Twierdzenie swoje opiera na założeniu, że taki cel, jako kluczowe zadanie małżeństwa, skierowany jest ku dobru ludzkości, gdyż służy przedłużeniu istnienia gatunku, a dobro wspólne trzeba stawiać nad własne [Gołębiowska 2012, 65-66].

Wykluczenie dobra potomstwa (*exclusio boni prolis*) skutkuje zaistnieniem symulacji zgody małżeńskiej. Aby jednak wykluczenie istotnego celu małżeństwa, którym jest *bonum prolis* sprawiło, że małżeństwo zawierane będzie w sposób nieważny, to zgodnie z kan. 1101 § 2 KPK/83, musi dokonać się to pozytywnym aktem woli (*positivus actus voluntatis*), który jest zdecydowanym i absolutnym działaniem przeciwnym – w odniesieniu do *bonum prolis* – do prokreacyjnego wymiaru instytucji małżeństwa.

Zauważyć trzeba, że niestety rozpowszechniony i tolerowany społecznie egoistyczny oraz konsumpcjonistyczny model życia, mający wielorakie przyczyny, skutkuje licznymi próbami negacji istotnego celu małżeństwa jako rodziny, czyli prokreacji. Powyższa sytuacja daje się zauważyć także w sądach kościelnych, które

wydają coraz więcej orzeczeń w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa z tytułu *exclusio boni prolis*.

BIBLIOGRAFIA

Źródła prawa

- Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus (18.10.1990), AAS 82 (1990), s. 1045-363; tekst polski w: Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich promulgowany przez papieża Jana Pawła II, tł. L. Adamowicz, M. Dyjakowska, Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej Gaudium, Lublin 2002.
- Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus (25.01.1983), AAS 75 (1983), pars II, s. 1-317; tekst polski w: Kodeks Prawa Kanonicznego, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Pallottinum, Poznań 1984.
- Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus (27.05.1917), AAS 9 (1917), pars II, s. 1-593.
- Congregatio pro Doctrina Fidei, Instructio de observantia erga vitam humanam nascentem deque procreationis dignitate tuenda Donum vitae (22.02.1987), AAS 80 (1988), s. 70-102; tekst polski w: W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos, Tarnów 2010, s. 360-91.
- Congregatio pro Doctrina Fidei, Instructio Dignitas personae de Quibusdam Scientiae Bioethicae Quaestionibus (8.09.2008), AAS (2008), s. 858-87.
- Jan Paweł II, Służyć dobru wspólnemu. Przemówienie Ojca Świętego do przewodniczących parlamentów Unii Europejskiej (23.09.2000). http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/parlamenty_eur_23092000.html [dostęp: 28.02.2018].
- Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II, Constitutio pastoralis de Ecclesia in mundo huius temporis Gaudium et spes (7.12.1965), AAS 58 (1966), s. 1025-116; tekst polski w: Sobór Watykański II, Konstytucje, dekryty, deklaracje, tekst polski, nowe tłumaczenie, Pallottinum, Poznań 2002, s. 526-606.

Literatura

- Adamowicz, Leszek. 2014. „*Bonum prolis* w małżeństwach mieszanych.” *Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach* 80:65-80.
- Bersini, Francesco. 1994. *Il nuovo diritto canonico matrimoniale. Commento giuridico-teologico-pastorale*. Torino: LDC, Leumann.
- Bianchi, Paolo. 2010. *Kiedy małżeństwo jest nieważne*. Kraków: Wydawnictwo „M”.
- Biskupski, Stefan. 1956. *Prawo małżeńskie Kościoła Rzymskokatolickiego*. T. 1. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
- Brzemia-Bonarek, Aleksandra. 2014. „*Bonum prolis* w wyrokach *coram* Sobański.” *Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach* 80:117-29.

- Gałużka, Tomasz. 2016. „Wykluczenie dobra potomstwa na przykładzie orzecznictwa Sądu Biskupiego w Rzeszowie.” *Rocznik Kolbuszowski* 16:217-35.
- Gołębiowska, Anna. 2012. „Forma wykluczenia *bonum prolis* w doktrynie i orzecznictwie Roty Rzymskiej.” *Ius Matrimoniale* 23, nr 17:65-84.
- Góralski, Wojciech. 1990. „Dekret Roty Rzymskiej c. Mario Gianecchini z 18 II 1986 r. o nieważności małżeństwa.” *Prawo Kanoniczne* 33, nr 3-4:161-72.
- Góralski, Wojciech. 1997. „Wykluczenie prawa do potomstwa w świetle nowszego orzecznictwa rotalnego.” *Ius Matrimoniale* 8, nr 2:77-85.
- Góralski, Wojciech. 2004. „Wykluczenie dobra potomstwa w nowszym orzecznictwie rotalnym.” *Ius Matrimoniale* 15, nr 9:115-36.
- Góralski, Wojciech. 2011. *Małżeństwo kanoniczne*. Warszawa: LexisNexis.
- Góralski, Wojciech. 2013. „Wykluczenie *bonum prolis* w opublikowanych wyrokach Roty Rzymskiej z 2002 r.” *Ius Matrimoniale* 24, nr 18:73-99.
- Góralski, Wojciech. 2014. „Istotna treść pojęcia *bonum prolis*.” *Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach* 80:15-33.
- Krajczyński, Jan. 2009. „Prawo dziecka do poczęcia w sposób ludzki.” *Kieleckie Studia Teologiczne* 8:77-91.
- Majer, Piotr. 2014. „Wykluczenie, nadużycie i niekorzystanie z prawa do aktów otwartych na zrodzenie potomstwa.” *Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach* 80:94-107.
- Mierzejewski, Krzysztof. 2011. „Pojęcie dobra potomstwa jako źródło praw i obowiązków małżeńskich w świetle prawa kanonicznego.” *Studia Gdańskie* 29:123-39.
- Rozkrut, Tomasz. 2014. „Dowodzenie wykluczenia *bonum prolis*.” *Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach* 80:81-94.
- Stankiewicz, Antoni. 1990. “L’esclusione della procreazione ed educazione della prole.” In *La simulazione del consenso matrimoniale canonico*, ed. Arcisodalizio della Curia Romana, 149-73. Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana.
- Stankiewicz, Antoni. 1998. “Concretizzazione del fatto simulatorio nel „positivus voluntatis actus”.” *Periodica* 87:257-86.
- Stankiewicz, Antoni. 1999. „Pozytywny akt woli przy symulacji zgody małżeńskiej.” *Ius Matrimoniale* 4, nr 10:61-81.
- Stawniak, Henryk. 1989. „Uprawnienie-obowiązek zrodzenia i wychowania potomstwa w świetle kanonicznego prawa małżeńskiego.” *Prawo Kanoniczne* 32, nr 3-4:125-42.
- Stawniak, Henryk. 2010. „Wokół zagadnienia prokreacji.” W *Lex tua veritatis. Księga pamiątkowa dedykowana Jego Magnificencji Księdzu Profesorowi Janowi Maciejowi Dyduchowi z okazji 70. rocznicy urodzin*, red. Piotr Majer, Andrzej Wójcik, 595-96. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II.
- Stawniak, Henryk. 2014. „Prawo do potomstwa? Godna prokreacja a zapłodnienie *in vitro*.” *Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach* 80:34-47.
- Sztafrowski, Edward. 1986. *Podręcznik prawa kanonicznego*. T. 4. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej.

- Sztychmiller, Ryszard. 2000. „Wykluczenie potomstwa w świetle najnowszego orzecznictwa Roty Rzymskiej.” *Ius Matrimoniale* 11, nr 5:103-22.
- Świto, Lucjan. 2003. *Exclusio boni prolis jako tytuł nieważności małżeństwa*. Olsztyn: Wydawnictwo Hosianum.
- Świto, Lucjan. 2014. „Czasowe wykluczenie potomstwa a wykluczenie dobra potomstwa.” *Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach* 80:108-16.
- „Wyrok Sądu Metropolitalnego w Katowicach (c. Sobański) z 17.9.1998 r. z tytułu wykluczenia potomstwa.” 1999. *Ius Matrimoniale* 10, nr 4:285-89.
- Żurowski, Marian. 1987. *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego. Stan prawny po promulgowaniu Kodeksu Prawa Kanonicznego łacińskiego w 1983 r.* Katowice: Wydawnictwo Księgarnia św. Jacka.

Wykluczenie bonum prolis w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 roku i Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich

Streszczenie

Problematyka dotycząca zrodzenia i wychowania potomstwa zawsze stanowiła przedmiot szczególnej troski Kościoła. Przejawiało się to m.in. w prawnej regulacji tego zagadnienia. Uprawnienie-obowiązek zrodzenia i wychowania potomstwa łączyło się nieodłącznie z ogólną wizją małżeństwa, jego celami i przedmiotem małżeńskiej zgody, stąd też wraz z ewolucją rozumienia samego małżeństwa w historii kanonistyki, zmieniało się także rozumienie terminu *bonum prolis* (dobro potomstwa).

Normy zawarte w kodeksach Jana Pawła II (KPK/83 i KKKW) dotyczące zagadnienia wykluczenia dobra potomstwa, o których była mowa we wstępie niniejszego artykułu, w swojej treści są identyczne. Jedynie treść kan. 776 § 1 KKKW, stanowi swoiste dopełnienie treści kan. 1055 § 1 KPK/83, w którym mowa o strukturze małżeństwa. Z kolei kan. 1061 § 1 KPK/83, będący swoistą definicją małżeństwa dopełnionego i ważnie zawartego, nie znajduje swojego odpowiednika w KKKW.

Zrodzenie i wychowanie potomstwa jest naturalnym celem i uwieńczeniem małżeństwa. Akty małżeńskie, powinny być ukierunkowane na prokreację i dokonywane w sposób ludzki i naturalny. Stąd też wykluczenie aktów małżeńskiego współżycia, otwartych na zrodzenie potomstwa, podjęte pozytywnym aktem woli skutkuje nieważnością samego małżeństwa.

Słowa kluczowe: dobro potomstwa; *exclusio boni prolis*; *bonum prolis*; *in vitro* a dobro potomstwa; godna prokreacja; metody wykluczenia *bonum prolis*

**Exclusion of *bonum prolis* in the 1983 Code of Canon Law
and in the Code of Canons of the Eastern Churches**

Summary

The issue of procreation and education of offspring has always been the object of special concern for the Church. It appears, among others in legal regulation of this problem. The right and the duty to procreate and educate offspring was inevitably connected with general vision of marriage, its purposes and property of matrimonial consent. Therefore, with the evolution of understanding of marriage itself in the history of canon law, the term of *bonum prolis* (good of the offspring) was also changed.

Legal norms regarding the issue of exclusion of the good of the offspring contained in the 1983 Code of Canon Law (CIC/83) and in the 1990 Code of Canons of the Eastern Churches (CCEO), which was mentioned in the introduction of this article, are identical in their bodies. Only can. 776 § 1 CCEO is a kind of complement of can. 1055 § 1 CIC/83, which speaks about structure of marriage. In turn, can. 1061 § 1 CIC/83, which is a specific definition of consummated and valid marriage, has no equivalent in CCEO.

The procreation and education of offspring is the natural purpose and the culmination of marriage. Marital acts should be directed towards procreation and must be performed in a natural and human fashion. Hence, the exclusion of acts of conjugal living which are open to procreation of offspring, taken with a positive act of the will results in the invalidity of the marriage itself.

Key words: good of the offspring; *exclusio boni prolis*; *bonum prolis*; *in vitro* and good of the offspring; a worthy procreation; methods of exclusion of *bonum prolis*

Information about Author: REV. MARCIN BAŁDYGA, J.C.L. – Ph.D. student, Department of Law of the Eastern Catholic Churches, Institute of Canon Law, Faculty of Law, Canon Law and Administration at the John Paul II Catholic University of Lublin; al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, Poland; e-mail: marcin.baldyga@wp.pl